

Ks. Krzysztof Wojtkiewicz, *Trójca Święta jako zasada życia chrześcijańskiego. Studium teologiczno-krytyczne trynitologii Gisberta Greshakego*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego 2005, ss. 512.

Studia specjalistyczne ks. Wojtkiewicza z zakresu teologii dogmatycznej w KUL (1992-1996) – zakończone doktoratem pod kierunkiem ks. prof. Cz. S. Bartnika pt. *Personalizm św. Tomasza z Akwinu w Traktacie o człowieku* (ss. 323) – stanowią, moim zdaniem, doskonałe przygotowanie dla badań prowadzonych na Uniwersytecie w Regensburgu pod kierunkiem prof. dra Adama Seigfrieda w Katedrze Dogmatyki i Historii Dogmatów (1999-2004). Personalizm bowiem stał się dla młodego Teologa nie tylko podstawą krytycznej oceny myśli trynitarnej wybitnego teologa niemieckiego G. Greshakego (ur. 1933), ale także fundamentem dla ukazania tej myśli w odpowiednim świetle mówienia o osobie Boskiej i ludzkiej (s. 30).

Niezwykle prężny ośrodek naukowy w Regensburgu stał się zasadniczym początkiem przygotowywania niniejszej rozprawy z teologii dogmatycznej. Czteroletni pobyt zaowocował przedstawionym studium krytycznym. Już sam tytuł tego studium nawiązuje do wyrażenia tajemnicy Trójcy Świętej jako najgłębszej prawdy wiary chrześcijańskiej, która według *Katechizmu Kościoła Katolickiego* „stanowi centrum wiary i życia chrześcijańskiego. Jest tajemnicą Boga w sobie samym, a więc źródłem wszystkich innych tajemnic wiary oraz światłem, które je oświeca” (KKK 234). Poznanie tej prawdy wiedzie do odkrycia misterium Boga jako Miłości (Benedykt XVI, *Deus caritas est*, 1). Dla nas ludzi Miłość ta objawia się historiozobawczo jako z jednej strony posłanie przez Ojca Jego Syna do świata, aby go zbawił (J 3, 16), a z drugiej jako posłanie Ducha Świętego od Ojca przez Syna, aby nazywać Boga „Abba-Ojciec” (Rz 8, 15-16; Ga 4, 4-6). Prawda trynitarna pozwala zatem określić dwie zasadnicze relacje: Boga do człowieka i świata oraz człowieka do siebie samego i do drugiego człowieka.

Ks. Wojtkiewicz idzie rzeczywiście w tym kierunku chrześcijańskiego rozumienia Trójcy Świętej, ale przedstawia całkowicie nowe i oryginalne spojrzenie na tę tajemnicę w ujęciu wybitnego teologa niemieckiego z Freiburga i. Br. – profesora Gilberta Greshakego. Trzeba od razu zaznaczyć, że rozprawa ta w żadnej mierze nie stanowi czegoś w rodzaju podręcznika z trynitologii, lecz jest głębokim i naukowo bardzo wartościowym dziełem typowym dla teologii niemieckiej. Wojtkiewicz stawia sobie zaszczytne zadanie, aby wykazać, że Trójca nie jest zamknięta sama w sobie, lecz wiąże się z całą rzeczywistością stworzoną. W ten sposób wydobywa on trynitologię z izolacji i czyni faktycznym centrum wiary chrześcijańskiej. Próba zaś patrzenia na świat i człowieka oraz rozwiązywanie licznych problemów w jej świetle jest ostatecznym obaleniem zarzutu Kanta (s. 470), który głosił niepraktyczność, a tym samym zbędność dogmatu trynitarnego. W myśli Greshakego wiara trynitarna staje się wręcz kluczem hermeneutycznym w teologicznej refleksji nad światem i człowiekiem (s. 26). Przy tym jawi się jej niezwykle walor praktyczny: niemal wszelkie niewiadome oraz aporie odnajdują swoje zrozumienie w paradygmacie trynitarnym. Nade wszystko jednak dla nas, chrześcijan, wiara w Boga Trójjedynego lepiej tłumaczy całą naszą egzystencję, staje się niezgłębionym źródłem duchowości, liturgii, życia

eklezjalnego i wszelkiego działania. Słowem, bez tej prawdy stworzony świat nie miałby ani swej racji istnienia, ani nie byłby do końca zrozumiały.

Ks. Wojtkiewicz podjął się całościowego opracowania trynitarnej myśli Greshakego. W swoim studium teologicznym zebrał wszystkie aspekty jego trynitologii, usystematyzował je, a następnie poddał je wszechstronnej krytycznej ocenie. Za podstawę oceny jednak przyjął personalistyczny punkt widzenia. I to stanowi dodatkowy walor rozprawy, ukazuje bowiem nowy – a w zasadzie jedynie uzasadniony – sposób wartościowania *Communio Personarum*. Jest to ważne uzupełnienie myśli Greshakego.

Podczas gdy pierwsza część rozprawy stanowi niejako punkt wyjścia, ukazując dzieje refleksji trynitarnej w teologii chrześcijańskiej (s. 36-112), to już kolejna odsłania samo centrum rozumienia osoby od strony samego Boga. Osoba jest tu ukazana równocześnie jako byt w sobie (*esse in*) i byt relacyjny (*esse ad*). W Bogu są one odwieczne tak, że każda z Osób nie może istnieć bez drugiej czy bez drugich. Takie rozumienie osoby i zastosowanie jej do Boga prowadzi nas w konsekwencji do przyjęcia prawdy, że Bóg istnieje jako *Communio Personarum* (s. 113-161). Greshake uważa Trójcę za doskonałe *Communio* (s. 125). Ta fundamentalna teza trynitarzna pozwala przewyciężyć problem jedności i wielości w Bogu, gdyż *Communio* jest tu rozumiane jako wzajemne zapośredniczenie jedności i wielości. W konsekwencji niemiecki Teolog wykorzystuje komunijną strukturę Bytu Bożego, a w tym korelacyjność pośrednictwa Osób Bożych – do ujęcia tradycyjnej nauki o pochodzeniu Osób Syna i Ducha od Ojca – w pojęciu odwiecznej „rytmiki miłości”. W tym modelu każda z Osób jest jednocześnie: jednocząca, otrzymująca i zwracająca (s. 127). Przez to Greshake niweluje monarchiczne, jak w prawosławiu, rozumienie Boga Ojca. Bardziej idzie on do ujęcia Trójcy Osób Boskich w duchu osobowej wspólnoty miłości, gdzie właśnie miłość stanowi Istotę samego Boga, a każda z Osób jest miłością i miłującym (s. 155). Prowadzi to do wyrażenia komunijnego obrazu Trójcy, pozwalającego na ukazanie nowej relacji osób wzajemnie się konstytuujących. Mówiąc więc o Bogu jako Miłości, nie ma on na myśli samej Istoty Boga, lecz właśnie Osoby, które urzeczywistniają miłość na swój sposób, chociaż razem wszystkie Osoby są jedną Bożą Miłością (s. 159). Przez to rodzi się całkiem nowe pojmowanie właściwości Boga, np. wieczność (jako „pulsujące życie”), czy świętość.

Druga część rozprawy, teoretycznie zapewne najbardziej skondensowana i wyrażona w *Communio Personarum Divinarum*, staje się z kolei płaszczyzną widzenia wszelkiej rzeczywistości pozaboskiej. Wojtkiewicz wyznacza tym samym relację Bożej *Communio* do stworzenia świata i stworzenia człowieka. Nie tylko świat, ale przede wszystkim człowiek jest odbiciem trynitarnej *communio*. Przez pryzmat *communio* widziany jest także grzech człowieka i jego przewyższenie w Chrystusowym Odkupieniu, a także wspólnota eklezjalna i aspekt jedności chrześcijaństwa oraz poszukiwanie idealnej społeczności i religijnego pluralizmu. Wszystkie te rzeczywistości stanowią praktyczną konsekwencję wynikającą z nauki o Trójcy. Jest to niewątpliwa zasługa nie tylko Greshakego, ale także ks. Wojtkiewicza.

Pierwszą rzeczywistością jest świat, który jako pluralizm bytów odnajduje swoje miejsce w Bogu. Nie jest więc jakimś rozpadem jedności, lecz odzwierciedleniem komunijności, wzajemnego odniesienia. Dzieje się tak dlatego, gdyż byty materialne są śladem, odbiciem Bożej mądrości, a człowiek nosi w sobie obraz i podobieństwo Boże. Najbardziej przejawia się to w jego strukturze bytowej *esse in* i *esse ad*. Jest to *per analogiam* naśladowanie Boga Trynitarnego przez byty stworzone, które odby-

wa się poprzez ich działanie i zmierzanie do celu, jakim jest trynitaryzacja. Chodzi tu o proces doskonalenia się bytów w osiągnięciu coraz to wyższej wspólnotowości i komunijności (ss. 162-242).

Jednak w budowaniu Bosko-ludzkiego *communio* istnieje przeszkoda, jest nią grzech, który jawi się jako jej odwrotność, jako zerwanie *communio* osobowego. By odmienić tę sytuację *hamartia* potrzeba działania Bożego – odkupienia jako odbudowywania *communio* Bosko-ludzkiego (ss. 243-291). W tym jawi się nowa płaszczyzna komunii trynitarnej – eklezjalna. Kościół dąży do tego, by być „postacią trynitarnej komunii ekonomio-zbawczej” Jako ikona Trójcy Świętej, wewnętrznie – w swoich strukturach, urzędach i charyzmatkach – powinien odzwierciedlać Boskie *communio* oraz na zewnątrz – wobec świata – ma stawać się znakiem jedności całego rodzaju ludzkiego (ss. 292-383).

Oryginalnym rysem trynitologii Greshakego jest jej relewantność w odniesieniu do ludzkich społeczeństw, zorganizowanych w strukturach państwowych oraz w relacji do religii niechrześcijańskich. Według niemieckiego Teologa wzorcem w budowaniu społeczności, zwłaszcza państwowej, był w przeszłości obraz Boga jako jednoosobowego monarchy. Natomiast współczesna teologia trynitarzna może pomóc sprostać temu brakowi, ukazując w świetle wiary trynitarnej taki model społeczności, w którym jednostka i społeczeństwo będą do siebie ściśle odniesionymi korelatami. Ten uniwersalny charakter chrześcijańskiej nauki o Trójcy ukazany jest także w dialogu z innymi religiami. Doświadczenie Boga przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym jest drogą do Boga, w których inne religie mogłyby odnaleźć swoje częściowe i niepełne przeżywanie Boga. Greshake uważa, że tylko w trynitarzym Bogu wszystkie niechrześcijańskie religie mogłyby odnaleźć cel swych poszukiwań, a także tylko Trójca Święta mogłaby być węzłem łączącym wszystkie religie. Bóg jest więc nie tylko jedną Osobą, ale *Communio* Osób. Nie można zacieśniać Go do Osoby Ojca, ale trzeba uczyć, że jest On jeden w komunii Trzech Osób i jest Bogiem zapraszającym do swego wewnętrznego życia każdego człowieka. W ten sposób można rozwiać wszelkie podejrzenia krytyki religii, iż Bóg jest odwiecznym konkurentem człowieka, z którym należy walczyć, by stać się wolnym. Prawdziwą wolność człowiek może odnaleźć pozostając w *communio* z Bogiem (ss. 384-457).

Rozprawa ks. K. Wojtkiewicza spełnia wszelkie wymogi także od strony struktury, poza małymi niedociągnięciami. Brak jest przede wszystkim *Indeksu osób*, który ułatwiłby lekturę samego dzieła, a także pomógłby na szybkie odnalezienie danych kwestii. W *Bibliografii* byłoby lepiej, gdyby zostały wyróżnione tzw. źródła pierwszorzędne od drugorzędnych. Wprawdzie można na podstawie *Wstępu* wywnioskować, że chodzi głównie o zasadnicze (s. 25 – określane jako „suma trynitarzna”) dzieło Greshakego *Der dreieine Gott. Eine trinitarische Theologie* (Freiburg 1997), a następnie o pozostałe dzieła (por. s. 475-477). Bardziej logiczne wydaje się – moim zdaniem – podanie prac Greshakego jednak chronologicznie, a nie alfabetycznie, choć i taka nastaje dziś moda; moim zdaniem nie metodologiczna. Te drobne usterki nie uszczuplają jednak doniosłości samej treści dzieła.

W całości rozprawa ks. K. Wojtkiewicza odznacza się wieloma cechami pozytywnymi. Do najistotniejszych należą:

– Krytyczne opracowanie doskonałej i nowatorskiej niemieckiej myśli trynitarnej Gilberta Greshakego jako *Communio Personarum Divinarum*;

- Naświetlenie ontologii trynitarnej w jej rozumieniu osobowego Bytu Boga jako bytu społecznego, tzn. bycie osobą w Bogu wyraża jej spełnienie poprzez relacyjność;
- Wyrażenie niepowtarzalnej godności człowieka przez włączenie go w Boskie *Communio* oraz wyodrębnienie w człowieku korelatywności *esse in* i *esse ad*, czyli bytu w sobie i w dochodzeniu do swej pełni przez relację do innych osób;
- Ukazanie praktycznych implikacji płynących z rzeczywistości Trójcy, a przede wszystkim stworzenie pomostu między trynitologią a wieloma aspektami rzeczywistości stworzonej;
- Jasne i precyzyjne określenie rzeczywistości osoby w jej relacji między jednością a wielością/różnorodnością;
- Wyróżnienie personalizmu jako odpowiedniego systemu dla właściwej analizy i systematyzacji myśli trynitarnej;
- Nowe spojrzenie na Kościół jako społeczność komunijną w realizacji jego posłania do świata i nieustannego reformowania jego wewnętrznego życia eklezjalnego;
- Próba oceny fenomenów społecznych i politycznych ze strony wiary trynitarnej;
- Sformułowanie tezy, że prawda o Trójcy Świętej jest doskonałym kluczem hermeneutycznym dla samej teologii, a także dla życia eklezjalnego, rozumienia Kościoła, chrześcijaństwa i wielu obszarów religii niechrześcijańskich;
- Wykazanie praktycznego zastosowania teorii nauki o Trójjedynym Bogu.

W rezultacie rozprawa ks. Krzysztofa Wojtkiewicza jest naukowo bardzo rzetelna, nowatorska i twórcza, a nade wszystko wytycza ona drogi współczesnej trynitologii i związek jej z konkretną praktyką życia chrześcijańskiego i społecznego. Jako zasada życia nie jest ona strukturą statyczną, lecz dynamicznym wdrażaniem idei miłości do prakseologii ogólnoludzkiej. Tym samym życie jest dynamizmem płynącym przede wszystkim „od góry”, od Boga, a nie wyłącznie „od dołu” ze struktur tylko ziemskich. Trynitologia staje się przez to nauką żywą, jak samo wewnętrzne Życie Trójcy staje się dynamizmem świata w ogóle. Tak wiara trynitarna staje się kluczem hermeneutycznym w interpretowaniu człowieka i świata.

Ks. prof. dr hab. Krzysztof Góźdź
Instytut Teologii Dogmatycznej KUL